

Bałtyk jest w Polsce. Bałtyk jest w Europie.

<http://baaltyk.org.pl/>



Biuletyn informacyjny nr 6

sierpień – wrzesień 2009

Wsparcie udzielone przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego, a także budżetu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych

Spis treści

Od Autorów	3
Z życia projektu: Bałtyk jest w Polsce. Bałtyk jest w Europie.	4
Warsztaty „Natura 2000 – między realiami a sytuacją prawną”, Smołdzino 24.09.2009	4
Natura 2000 na polskich obszarach morskich – stan we wrześniu 2009 r.	5
Słowiński Park Narodowy wobec wyzwań Europejskich. Między prawem a realiami.	7
Środowisko i ochrona przyrody	15
Spotkanie WWF w sprawie Ryf Mew.	15
Europejska Sieć Ekologiczna Natura 2000 w procesie długofalowego rozwoju gmin nadmorskich Polski	27
GDOŚ poprawia swoje stanowisko w sprawie "konserwacji rowów melioracyjnych"	32
Foki na sekcyjnym stole	33
P28 nadaje !	34
Planeta Ocean opuszcza Hel.	34
Linki:	35
Rybołówstwo i wędkarstwo	36
Rozmowy z dyrektorem Generalnym Dyrektoriatu KE DG MARE	36
Komunikat w sprawie niewykorzystanej kwoty połowowej dorszy	37
Komunikat w sprawie połowu śledzi	38
Linki:	38

Zdjęcie na okładce: Jesień w Ustce, fot. D. Sokulska.

Od Autorów

Szanowni Państwo,

wrzesień był bardzo pracowity – uczestniczyliśmy w kilku konferencjach, zorganizowaliśmy kolejne warsztaty z cyklu „Natura 2000”. Bliższe informacje na ten temat znajdziecie Państwo na kolejnych stronach biuletynu. Na stronie internetowej <http://baltyk.org.pl/> pojawiła się nowa zakładka – Filmy. Zamieściliśmy w niej filmy edukacyjne z cyklu „Poznaj swoje ryby”, które zostały zrealizowane w ramach naszego projektu – zapraszamy do obejrzenia. Osoby zainteresowane otrzymaniem filmów na płycie prosimy o bezpośredni kontakt.

Zapraszamy do lektury!

W imieniu swoim i współpracowników,

Dominika Sokulska

Stowarzyszenie Ekologiczne EKO-UNIA

Z życia projektu: Bałtyk jest w Polsce. Bałtyk jest w Europie.

Warsztaty „Natura 2000 – między realiami a sytuacją prawną”, Smółdzino 24.09.2009

Za nami kolejny, trzeci już, warsztat z cyklu „Natura 2000”, tym razem zorganizowany na terenie Słowińskiego Parku Narodowego. Wśród uczestników znaleźli się przedstawiciele środowisk ekologicznych i naukowych, Urzędów Morskich, lokalnych samorządów oraz środowiska rybackiego. Swoją wiedzę i doświadczeniem podzielili się prelegenci: Katarzyna Woźniak (Dyrektor Słowińskiego Parku Narodowego) oraz Andrzej Ginalski (GDOŚ, Departament Obszarów Natura 2000). Ze streszczeniami wystąpień możecie się Państwo zapoznać na stronach kolejnych biuletynu.

Andrzej Ginalski wygłosił prelekcję na temat „Natura 2000 na polskich obszarach morskich – stan we wrześniu 2009r.”. Zwrócił on między innymi uwagę na fakt, iż doprecyzowania wymaga określenia które z obszarów Natura 2000 uważa się za „obszary morskie”. O ile



kwestia ta nie budzi wątpliwości w przypadku ostoi na otwartym morzu, o tyle problematyczna jest selekcja obszarów obejmujących morskie wody wewnętrzne. Przybliżył również podstawowe dokumenty zawierające informacje na temat morskich obszarów Natura 2000. Prelegent poinformował, że niebawem (w okresie 2- 3 tygodni) aktualna lista proponowanych obszarów Natura 2000 zostanie przekazana do Komisji Europejskiej, a ta zwykle przychyła się do propozycji i wszystkie obszary zatwierdza. Jako przedstawiciel GDOŚ spotkał się z zarzutem, iż na stronie internetowej reprezentowanego przez Niego urzędu znajdują się nieaktualne informacje na temat zagadnień dotyczących Natury 2000 (głównie SDF). Zwrócono również uwagę, że ze wspomnianej strony usuwane są niektóre

obszary proponowane, a społeczeństwo nie jest informowane co to oznacza. Andrzej Ginalski zobowiązał się przekazać te zastrzeżenia do Departamentu Obszarów Natura 2000.

Katarzyna Woźniak przedstawiła prezentację „Słowiński Park Narodowy wobec wyzwań Europejskich. Między prawem a realiami”. Przypomniała wszystkim, iż ze względu na zobowiązania, wynikające z implementacji do prawa polskiego zapisów dyrektywy ptasiej i siedliskowej, najważniejsze - z punktu widzenia ochrony przyrody i interesów Państwa - jest zachowanie siedlisk i gatunków chronionych w Europie, a występujących w Parku, we właściwym stanie ochrony. Zwróciła uwagę, na trudności napotymane w swojej pracy. Wśród najbardziej uciążliwych wymieniła „gorset budżetowy” uniemożliwiający wydatkowanie środków na zadania związane z zarządzaniem terenem ale wykraczające poza granice Parku – np. projekty rozwiązujące problemy związane z zarządzaniem wodami na obszarach polderów, który mógłby zabezpieczyć Park i potrzeby miejscowych rolników. Problemem jest również brak możliwości współtworzenia przez Park niektórych typów partnerstw ważnych w pozyskiwaniu środków pozabudżetowych. Wskazała tym samym na istniejące luki prawne uniemożliwiające w niektórych wypadkach sprawne zarządzanie Parkiem. Dyrektor SPN zwróciła uwagę na wciąż zbyt niską świadomość większości społeczeństwa w zakresie ochrony przyrody.

Przedstawiciel Urzędu Morskiego w Gdyni, Andrzej Cieślak, zwrócił uwagę, iż napotyka w swojej pracy na podobne problemy budżetowe. Poinformował, iż Urząd Morski zgłosił swoje uwagi do projektu ustawy o planowaniu przestrzennym. Zgłosił zastrzeżenie co do możliwości wpływania na jej kształt. Zlikwidowano bowiem obyczaj uzgadniania zapisów ze stronami zainteresowanymi na rzecz opiniowania, co wydłuża całe postępowanie.

Opracowanie: D. Sokulska

Natura 2000 na polskich obszarach morskich – stan we wrześniu 2009 r.

Andrzej Ginalski, Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska

Sieć Natura 2000 jest odpowiedzią Unii Europejskiej na postępującą degradację walorów przyrodniczych i krajobrazu naszego kontynentu. Unia postawiła sobie za cel powstrzymać utratę różnorodności biologicznej do 2010 r., natomiast zrównoważony rozwój jest jedną z podstawowych zasad gospodarowania zapisaną w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W chwili obecnej w Polsce wyznaczono 141 obszarów specjalnej ochrony ptaków zajmujących 16% powierzchni kraju (wliczając w to morze terytorialne i wyłączną strefę

ekonomiczną). Lista ta jest tożsama z listą IBA 2004, tak więc można powiedzieć, iż jest to praktycznie kompletna sieć.

Specjalne obszary ochrony siedlisk (a ściślej mówiąc obszary mające znaczenie dla Wspólnoty) w liczbie 364, pokrywają 8,4% terytorium RP. 7 obszarów to jednocześnie obszary ptasie i siedliskowe, co oznacza, że w sumie w Polsce wyznaczono do tej pory 498 obszarów, zajmujących 18,2% powierzchni kraju.

W chwili obecnej trwa uzupełnianie sieci o ok. 470 obszarów siedliskowych – winny one zostać zaakceptowane przez Komisję Europejską w 2010 r. Docelowo sieć Natura 2000 ma pokrywać ok. 20% terytorium RP. W przyszłości będzie możliwe uzupełnianie sieci o pojedyncze obszary w wypadku uzyskania nowych danych o cennych ostojach. W listopadzie w Polsce odbędzie seminarium biogeograficzne dla Morza Bałtyckiego, na którym zostanie oceniona kompletność sieci dla wszystkich unijnych krajów nadbałtyckich.

Doprecyzowania wymaga określenia które z obszarów Natura 2000 uważa się za „obszary morskie”. O ile kwestia ta nie budzi wątpliwości w przypadku ostoi na otwartym morzu, o tyle problematyczna jest selekcja obszarów obejmujących morskie wody wewnętrzne.

Nadzór nad obszarami Natura 2000 pełnią regionalni dyrektorzy ochrony środowiska, bądź – na obszarach morskich – dyrektorzy urzędów morskich, bądź – w przypadku pokrywania się obszaru z terytorium parku narodowego – dyrektorzy parków narodowych. Kwestia pełnienia nadzoru, a co z tego wynika również obowiązku opracowywania planów zadań ochronnych lub planów ochrony, wydawania decyzji oraz prowadzenia sprawozdawczości, również wymaga uporządkowania wobec nakładania się kompetencji organów.

Podstawowym narzędziem umożliwiającym wykonywanie ochrony przyrody na obszarach Natura 2000 mają być plany ochrony bądź plany zadań ochronnych. Nie przewiduje się tworzenia tych drugich dla obszarów morskich – wyklucza to ustawa o ochronie przyrody. Plany ochrony winny być sporządzone z udziałem wszelkich podmiotów gospodarujących na danym obszarze Natura 2000.

Podstawowe dokumenty zawierające informacje nt. morskich obszarów Natura 2000 to „Wytyczne w sprawie ustanowienia sieci Natura 2000 w środowisku morskim”, „Poradnik ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000 – podręcznik metodyczny. Tom I – siedliska morskie i przybrzeżne, nadmorskie i śródlądowe solniska i wydmy”, Krajowe plany ochrony gatunków (np. morświna), Plany lokalnej współpracy na rzecz ochrony obszarów Natura 2000

oraz Standardowe Formularze Danych i dołączone do nich mapy dla poszczególnych ostoi.

Słowiński Park Narodowy wobec wyzwań Europejskich. Między prawem a realiami.

Katarzyna Woźniak, Dyrektor Słowińskiego Parku Narodowego

Słowiński Park Narodowy to:

- Jeden z TYLKO 23 obszarów w Polsce objęty najwyższą formą ochrony
- Obszar chroniony w ramach konwencji Ramsar jako ważny teren podmokły
- Światowy Rezerwat Biosfery
- Jeden z dwóch morskich parków narodowych w Polsce
- Część obszarów Natura 2000- PLB Ostoja Słowińska i Przybrzeżne Wody Bałtyku oraz PLH Ostoja Słowińska

Ze względu na zobowiązania, wynikające z implementacji do prawa polskiego zapisów dyrektywy ptasiej i siedliskowej, najważniejsze - z punktu widzenia ochrony przyrody i interesów Państwa - jest zachowanie siedlisk i gatunków chronionych w Europie, a występujących w Parku, we właściwym stanie ochrony.

SPN jest sprawującym nadzór nad trzema obszarami N2000 o łącznej powierzchni ponad 200 tys ha w związku z tym:

- Musi sporządzić dla nich projekty planów ochrony lub planów zadań ochronnych
- Podejmować działania gwarantujące zachowanie gatunków i siedlisk we właściwym stanie ochrony
- Musi monitorować stan gatunków i siedlisk będących przedmiotami ochrony
- Musi opracowywać raporty okresowe z w/w obowiązku,

a jednocześnie nie ma żadnej wiedzy- nie jest bowiem stroną w postępowaniach administracyjnych dotyczących inwestycji mających wpływ na te obszary na terenach położonych poza Parkiem i otuliną

Jakie zadania powinien wykonywać Park aby spełnić europejskie warunki ochrony siedlisk i gatunków:

- Zadania ochronne poprawiające stan siedlisk i utrzymujące warunki dla gatunków chronionych w ramach Wspólnoty np. ratowanie wyeksploatowanych torfowisk poprzez zatrzymanie odpływu wód, wypas i wykosy ręczne i mechaniczne na łąkach i pastwiskach (ratowanie np. łąk storczykowych), odkrzaczanie zarastających łąk i pastwisk (siedliska ważne dla ptaków), przywracanie właściwego uwilgotnienia

siedlisk osuszonych przez melioracje, odtwarzanie właściwego stanu populacji gatunków ginących np. sieja łąbska

- Służyć radą ekspercką, udostępniać dane przyrodnicze i wskazywać inwestorom rozwiązania najbardziej korzystne dla przyrody
- Wskazywać jakie inwestycje mogą mieć wpływ na jakość wód w zlewniach jezior Gardno i Łebsko oraz rzek Łeby i Łupawy oraz Bałtyku i zabiegać o to aby nie pogarszały stanu siedlisk i gatunków zależnych od tych wód
- Wspierać wszelkie działania samorządów służące ochronie przyrody i środowiska popierając między innymi projekty, które służą utrzymaniu walorów przyrodniczych i kulturowych regionu
- Być inicjatorem i samodzielnie realizować projekty służące ochronie przyrody

Zadania Statutowe Parku, czyli na co mamy przyznane i możemy wydawać pieniądze:

- Zachowanie różnorodności przyrodniczej poprzez utrzymanie naturalnych walorów przyrodniczych i poprawę jakości tych obszarów, które zostały przekształcone przez człowieka
- Ochrona walorów kulturowych np. poprzez utrzymanie rybackiego charakteru zadań ochronnych w ichtiofaunie jezior i kulturowych połowów małych kutrów rybackich na Bałtyku a także poprzez utrzymanie półnaturalnego charakteru krajobrazu rolniczego gmin związanego z ekstensywnym użytkowaniem łąk i pastwisk
- Edukacja
- Właściwe udostępnienie Parku (zabezpieczające obszary cenne przyrodniczo)
- Sprawowanie nadzoru nad obszarami N2000 (SOO i OSO Ostoja Słowińska oraz Przybrzeżne Wody Bałtyku) ale tylko na obszarze zarządzanym przez Park

Siedliska, których jakość zależy nie tylko od nas, a za które jako sprawujący nadzór nad obszarami będziemy odpowiedzialni

- Jeziora przybrzeżne Łebsko, Gardno – wszyscy mieszkańcy i samorządy gmin położonych w zlewniach tych jezior oraz Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych Województwa Pomorskiego, RZGW w Gdańsku, SPN,
- łąki, solniska, torfowiska – zarządcy wód: Zarząd Melioracji Wodnych Województwa Pomorskiego, RZGW w Gdańsku, rolnicy, samorządy gmin Ustka, Smołdzino, Główny, Wicko i Miasta Łeba, SPN
- Rzeki przymorskie Łeba i Łupawa- jw. Pkt 1 użytkownicy rybacy, elektrownie wodne

- Wydmy białe wraz ze stadiami inicjalnymi i szare, zagłębienia międzywydmowe, kiczina brzegu morskiego – Urząd Morski w Słupsku, SPN,
- Plaże nadmorskie – samorzady, Urząd Morski
- Siedliska Morza Bałtyckiego – rząd RP, samorzady większości gmin Polski
- I inne zależne od działań SPN

Główne zagrożenia dla siedlisk i gatunków występujących w Parku, chronionych w ramach sieci N 2000. Wg ekspertów największymi zagrożeniami dla przyrody SPN są:

- Osuszanie siedlisk
- Presja turystyczna
- Zanieczyszczenie antropogeniczne wód
- Presja inwestycyjna powodująca fragmentację siedlisk

Z jakimi problemami boryka się Słowiński Park Narodowy?

- Niska świadomość społeczna o głównym celu ochrony przyrody jakim jest zapewnienie człowiekowi dzisiaj i w przyszłości godnego, życia w czystym, stabilnym środowisku naturalnym powodująca oczekiwania, których Park spełnić nie może
- Tzw. „gorset budżetowy” uniemożliwiający wydatkowanie środków na zadania związane z zarządzaniem terenem ale wykraczające poza granice Parku – np. projekty rozwiązujące problemy związane z zarządzaniem wodami na obszarach polderów, który mógłby zabezpieczyć Park i potrzeby miejscowych rolników
- Traktowanie działań na rzecz ochrony przyrody jako niepotrzebnych, niczemu nie służących, ograniczających rozwój, pomimo dowodów naukowych na znaczenie stabilnej przyrody w ochronie zdrowia człowieka
- Brak środków na zadania związane ze sprawowaniem nadzoru nad obszarami N2000, które wykraczają poza teren Parku tj. PLB Przybrzeżne Wody Bałtyku i PLH Ostoja Słowińska
- Małe zrozumienie dla konieczności racjonowania dostępu do dóbr przyrodniczych ze względu na wpływ obecności człowieka na zachwianie stabilności przyrody
- Brak upowszechnienia wiedzy o wartości ekonomicznej naturalnych, stabilnych ekosystemów czyli o przychodach jakie daje dobrze zachowana przyroda gminie, regionowi, Polsce utrudniający przekonanie inwestorów do stosowania rozwiązań środowiskowych o najwyższej jakości,
- powszechne traktowanie wymogów stawianych dla ochrony przyrody jako „wymysły zwariowanych ekologów”, a nie jak rzetelną wiedzę opartą o zdobycze nauki,

gwarantującą samorządom sprawne pozyskanie środków unijnych a człowiekowi życie dobrej jakości

- Niewiedza autorów raportów o wpływie inwestycji na stan siedlisk i gatunków Natura 2000 i o odpowiedzialności Państwa związanej z utratą ich jakości, a tym samym wprowadzanie w błąd inwestorów
- A także m.in. :
 - Brak planów ochrony
 - Zbyt mała liczba pracowników Parku w stosunku do zadań
 - Brak możliwości współtworzenia przez Park niektórych typów partnerstw ważnych w pozyskiwaniu środków pozabudżetowych
 - Położenie na fragmentach polderów powodujące trudności w zarządzaniu siedliskami podmokłymi.

Jaką wartość dodaną tworzy SPN, czyli o czym nie wie przysłowiowy Jan Kowalski ale co wiedzieć powinien każdy decydent:

- Posiada publicznie dostępne dane o stanie przyrody, tym samym może wspomóc inwestorów w opracowywaniu raportów środowiskowych, a gminy w podejmowaniu decyzji zgodnych z wymogami UE
 - Wspiera gminy w pozyskiwaniu środków na cele środowiskowe służąc m.in. radą ekspercką- np. gmina Smołdzino oczyszczalnia ścieków, realizuje wspólne projekty rozwiązujące problemy lokalne jak np. ścieżka rowerowa w Łebie , certyfikat rowerowy gminy Smołdzino ale też z samego faktu istnienia na obszarze gminy preferuje je w ubieganiu się o środki z UE
 - Prowadzi edukację ekologiczną skierowaną głównie do społeczności lokalnej ale ze względu na ogromne potrzeby rozszerza zasięg tych działań, a także zwiększa dochody miejscowej ludności w ten sposób, że:
 - Dzierżawi miejscowym rolnikom 1.191,37 ha gruntów, tym samym pozwala na wzrost dochodów miejscowej ludności o ok. 2 mln PLN z uzyskanych dopłat
- Dopłaty bezpośrednie – 404,2 tys. zł
 - Dopłata ONW – 199,2 tys. zł
 - W przypadku realizacji pakietu „Ekstensywna gospodarka na łąkach i pastwiskach” – 469,6 tys. zł
 - W przypadku realizacji pakietu „Ochrona siedlisk lęgowych ptasich” – 1.632,2 tys. zł

- Zleca wykonywanie zadań ochronnych – 90% przetargów wygrywają miejscowe zakłady usługowe i rolnicy – przychód miejscowych zakładów i rolników indywidualnych w wysokości 678,7 zł
 - Ekosystemy lądowe – 78,6 tys. zł (dane za 2008 r.)
 - Ekosystemy wodne – 600,1 tys. zł (dane za 2008 r.)
 - Płaci podatki rolne i leśne w wysokości zł 108,8 tys. zł (leśny - 97,0 tys. zł, rolny – 11,8 tys. zł)
 - Podatki od gruntów wydzierżawionych do prowadzenia działalności związanej z obsługą ruchu turystycznego na terenie Parku 16,8 tys. zł
 - Tworzy około 137 miejsc pracy związanych z obsługą turystów i wykonywaniem zadań ochronnych (nie licząc zatrudnionych w Parku)
 - Ekosystemy wodne (rybacy śródlądowi) – 16 osób
 - Obsługa ruchu turystycznego – 56 osób
 - Ekosystemy lądowe (dzierżawcy i umowy) – 65 osoby
 - Rocznie odwiedza Park ok. 500 000 osób w sezonie (w tym ok. 300 000 osób biletowanych), co w przeliczeniu na 1 osobę pozostawiająca w miejscowościach „plażowych” 7-70 euro dziennie (według wyliczeń ekonomistów) daje mieszkańcom przychód w wysokości około
3 500 000 EURO licząc tylko od 15 czerwca do 31 sierpnia i tylko 7 euro dziennie
 - Utrzymując przyrodę w równowadze oczyszcza środowisko na kwotę 300 mln dolarów rocznie (według przeliczeń stosowanych w USA)
 - Zachowując niezurbanizowane obszary wydm gwarantuje utrzymanie plaż w rejonach Rowów i Łeby, co z kolei zwiększa atrakcyjność turystyczną 10 krotnie dając według wskazań ekonomistów mieszkańcom przychód łączny na poziomie do
35 000 000 EURO W SEZONIE zwiększając istotnie wpływy gmin z podatków.
- Jakich zadań nie możemy zrealizować bez partnerstwa zewnętrznego:*
- Utrzymanie właściwego stanu siedlisk podmokłych- rzek, jezior, torfowisk, łąk i pastwisk ważnych m.in. dla ptaków wodno błotnych (których obecność na przelotach jest wymogiem zachowania odpowiedniego statusu obszaru N2000 i wydłuża sezon turystyczny na okresy wiosennych i jesiennych przelotów oraz zimowisk), ze względu na położenie obejmujące fragmenty zlewni
 - Utrzymanie strefy buforowej wokół Parku i obszarów N2000, w zlewniach rzek do niego dopływających i Bałtyku, która zabezpieczy przyrodę obszarów chronionych m.in. przed zagrożeniami zewnętrznymi w tym m.in. inwazją gatunków obcych, a tym

samym zapewni trwałość siedliskom i gatunkom chronionym (m.in. ze względu na brak planów zagospodarowania przestrzennego i brak wiedzy o zdarzeniach inwestycyjnych poza otuliną Parku).

Co powinniśmy zrobić aby unikać niespodzianek w realizacji ważnych dla rozwoju inwestycji?

- Dochować należytej staranności w procesach inwestycyjnych dla zabezpieczenia interesów środowiskowych wynikających z implementacji art. 6 Dyrektywy „siedliskowej” 92/43/EWG do prawa polskiego
- Przestrzegać zasad w opracowaniu planów zagospodarowania przestrzennego – tworzyć je w oparciu m.in. o aktualne dane przyrodnicze, co usprawni proces podejmowania decyzji i uniemożliwi podjęcie decyzji niespełniających wymogów środowiskowych a skutkujących np. odmową przyznania wsparcia UE.

Czego oczekują samorzady?

- Dużej ilości dodatkowych atrakcji i otwarcia parku bez ograniczeń - skutkiem spełnienia tych oczekiwań była by utrata walorów składających się na jakość Parku i obszaru N2000, a tym samym konsekwencje finansowe we wsparciu unijnym i spadek atrakcyjności turystycznej regionu
- Przychylności dla wszelkich pomysłów inwestycyjnych
- Wsparcia finansowego np. na oczyszczalnie ścieków- nie jest to zadanie Parku a brakuje systemowych rozwiązań na poziomie krajowym wspierających gminy, na obszarze których występują ważne dla kraju obszary chronione

Czego oczekuje światowy turysta odwiedzający obszary chronione

- Dzikiej przyrody, bez śladów działalności człowieka
- Spokoju
- Infrastruktury ułatwiającej obserwację przyrody
- Wiedzy
- Pięknych widoków
- Czystych okolic

Jakie mogą być skutki utraty walorów przyrodniczych ?

- Spadek atrakcyjności turystycznej- utrata dochodów
- Utrata cech środowiska ważnych dla zdrowia człowieka
- Wstrzymanie wsparcia UE dla kraju

Dlaczego trudno jest zapewnić stabilność Obszarów N2000:

- Pozorna rozbieżność „interesów” użytkowników środowiska wynikająca z m.in. niepełnej implementacji prawa UE do przepisów krajowych a także z braku świadomości wspólnej odpowiedzialności Państwa za stan siedlisk i gatunków chronionych w ramach sieci
 - Brak wsparcia systemowego dla gmin, w których istnieją ważne dla Wspólnoty obszary chronione, powodująca niechęć i ignorowanie potrzeb ochrony przyrody
 - Brak planów zagospodarowania przestrzennego gmin pogłębiające wrażenie rozbieżności interesów obszaru chronionego i samorządu przy jednoczesnym zwiększonym parciu inwestycyjnym na te obszary wynikającym z ich atrakcyjności
 - Powszechne przekonanie o tym , że życie człowieka zależy tylko od dostępu do „czystej wody i trawy zielonej” – słaba jakość edukacji ekologicznej społeczeństwa
- Co możemy zrobić aby uniknąć konsekwencji wynikających z utraty walorów przyrodniczych obszaru SPN i obszarów N2000?*

- Wzajemnie korzystać z posiadanej wiedzy
- Traktować plany zagospodarowania przestrzennego jako inwestycję w przyszłość a nie jak zło konieczne
- Przestrzegać przepisów prawa
- Informować inwestorów o wymogach środowiskowych przed poniesieniem przez nich wydatków
- Poszukiwać nowoczesnych rozwiązań technologicznych, pozwalających na lokalizację inwestycji, na których nam zależy, dających gwarancję zrównoważonego rozwoju regionu
- Planować rozwój regionu w oparciu o jego walory i zasoby nie umniejszając ich jakości

Jakie problemy ważne dla Parku i obszarów N2000 można rozwiązać, na poziomie regionalnym?

- Opracować plany zagospodarowania przestrzennego i plany ochrony
- Zmienić system zarządzania wodą dla potrzeb rolnictwa – przebudowa systemu melioracji wodnych tak aby zabezpieczyć trwałość siedlisk i przetrwanie gatunków istotnych dla Wspólnoty i jednocześnie zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo
- Budować oczyszczalnie ścieków o najwyższych standardach środowiskowych
- Wykorzystać biomasę do produkcji energii – co pozwoli to na utrzymanie otwartego podmokłego charakteru łąk jako opłacalnej formy rolnictwa

- Budować zaplecze dla turystyki (dodatkowe atrakcje) odciążające Park jako największą, a właściwie niemalże jedyną, istotną dzisiaj atrakcję turystyczną w tym obszarze
- Rozwinąć system edukacji społecznej w zakresie znaczenia ochrony przyrody dla zdrowia i przetrwania człowieka
- Zwaloryzować przestrzeń przyrodniczą pod kątem realizacji różnego typu inwestycji bez szkody dla walorów przyrodniczych a tym samym turystycznych regionu

Środowisko i ochrona przyrody

Spotkanie WWF w sprawie Ryf Mew.

W dniu 23 września 2009 roku w gdyńskim Instytucie Oceanografii odbyło się spotkanie dotyczące Ryfu Mew (więcej informacji na temat czym jest Ryf Mew - <http://hel.hel.univ.gda.pl/ryfmew/ryfmew/inicjal.htm>). Działania dotyczące tego obszaru wzbudzają w ostatnim okresie sporo kontrowersji. W pierwszej części spotkania wygłoszono 6 referatów dotyczących wspomnianego obszaru, część druga poświęcona była dyskusji jak zapewnić trwałą i skuteczną ochronę Ryfu Mew.

Poniżej przedstawiamy streszczenie spotkania.

Prof. Jacek Urbański, Pracownia Geoinformacji IO UG, Centrum GIS UG: Morfometria RYF Mew. Co wiemy i jak wygląda ta forma na Zat. Puckiej – wstępne wyniki.

Powierzchnia lądu Ryfu Mew w okresie 1986-2009 zmieniała się od 0 do 6.22 ha z wartością średnią wynoszącą 1.5 ha. Zaznaczająca się wyraźnie długookresowa zmienność powierzchni jest głównie spowodowana przez zmiany ukształtowania mielizny powodowane przez silne sztormy.

Lądowa część mielizny jest zbudowana z szeregu wysepek o charakterze barierowym. Największa z nich (nazwana przez nas Wyspą Zachodnią), o względnie stałej lokalizacji w czasie, ma około 1 km długości i znajduje się na początku łańcucha wysp od strony Głębiniki. Pozostałe wyspy są wyraźnie mniejsze i mają charakter bardziej epizodyczny. Wąska lądowa bariera Ryfu Mew tworzy się na podstawie permanentnej mielizny z głębokościami około 1m i szerokością ok. 200 - 300 m.

Przeprowadzone pomiary geodezyjne Wyspy Zachodniej w lipcu 2009 roku wykazały, że ma ona aktualnie długość 1200 m, szerokość od 5 do 22 m i powierzchnię 1.44 ha. Jej obwód wynosi 2460 m. Średnia wysokość wynosi 0.23 m, a maksymalna 0.58 m. W jej profilu poprzecznym zaznaczają się wyraźnie dwa wały brzegowe i obniżenie w centrum, w którym tworzą się okresowe jeziorka.

Krótkookresowe zmiany poziomu morza powodują, że przez około 30 dni w roku lądowa część Ryfu Mew jest szersza (przez parę dni w roku maksymalnie do 60 m), z drugiej zaś strony przez tyle samo dni może ulegać zalewaniu (parę dni w roku) lub przelewaniu się fal na drugą stronę.

**Anna Stelmaszczyk - Świerczyńska, z-ca dyr. ds. technicznych, Urząd Morski w Gdyni:
Ryf Mew a obowiązujące prawo.**

Ryf Mew - morze czy ląd?

Akwen Zatoki Puckiej zgodnie z art. 4 pkt 2 *Ustawy z dnia 21 marca 1991r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej* stanowi morskie wody wewnętrzne. Sposób użytkowania Ryfu Mew podlega procedurom przewidzianym dla wód morskich. Nie ma prawnych ani faktycznych możliwości, aby wyznaczać tam linię brzegową.

Kto jest właścicielem?

- Zgodnie z ustawą Prawo wodne:
- Właścicielem wód Zatoki Puckiej stanowiących morskie wody wewnętrzne jest Skarb Państwa
- Funkcje właścicielskie w stosunku do wód Zatoki Puckiej sprawuje minister właściwy ds. gospodarki morskiej (obecnie: Minister Infrastruktury)
- Tytuł trwałego zarządcy przysługuje Dyrektorowi Urzędu Morskiego w Gdyni

Planowanie na obszarze morskim.

Zgodnie z ustawą o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej:

- Projekt planu zagospodarowania przestrzennego morskich wód wewnętrznych sporządza dyrektor urzędu morskiego
- Brak przepisów wykonawczych do planowania na obszarach morskich; obecnie trwają prace nad zmianą przepisów
- Wobec braku procedur prawnych, Urząd Morski w Gdyni stworzył w ramach projektu Plan Coast pilotażowy projekt zagospodarowania przestrzennego zachodniej części Zatoki Gdańskiej

Podstawy prawne:

Zapisy w pilotażowym planie zagospodarowania przestrzennego zachodniej części Zatoki Gdańskiej (min. Zatoka Pucka):

Akwen O-06 Rewa Mew

- Funkcja wiodąca – ochrona przyrody; funkcja dopuszczalna – połowy rybackie
- Wybrane ustalenia szczegółowe:

- Zakaz przebywania bez zgody Urzędu Morskiego
- Zakaz ruchu wszelkich jednostek pływających bez zgody Dyrektora Urzędu Morskiego (...) za wyjątkiem łodzi rybackich od 1 czerwca do 1 lutego
- Część akwenu obejmuje się ochroną dziedzictwa kulturowego
- Ustala się max poziom hałasu na 40dB
- Nie dopuszcza się wykonywania działań trwale zniekształcających dno
- Zakaz sieci stawnych od 1.11 do 1.02, a wszystkich narzędzi połowu od 1.02 do 1.06

Akwen O-12 Cypel Rewski

- Funkcja wiodąca – ochrona przyrody; funkcja dopuszczalna – połowy rybackie
- Wybrane ustalenia szczegółowe:
- Zakaz przebywania bez zgody Urzędu Morskiego od 1.11 do 1.06
- Zakaz ruchu wszelkich jednostek pływających bez zgody Dyrektora Urzędu Morskiego (...) za wyjątkiem łodzi rybackich od 1 czerwca do 1 lutego
- Część akwenu obejmuje się ochroną dziedzictwa kulturowego
- Ustala się max poziom hałasu na 40dB
- Nie dopuszcza się wykonywania działań trwale zniekształcających dno
- Zakaz sieci stawnych od 1.11 do 1.02, a wszystkich narzędzi połowu od 1.02 do 1.06

Dyrektor Urzędu Morskiego jako organ odpowiedzialny za bezpieczeństwo żeglugi morskiej

- Zgodnie z Zarządzeniem nr 14 Dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni z dnia 15.07.2005r. w sprawie określenia obiektów, urządzeń i instalacji wchodzących w skład infrastruktury zapewniającej dostęp do portów... ruch jednostek pływających przez Rybitwią Mieliznę odbywa się przez Przejście Głębinka o głębokości technicznej 2,5m, oznaczone 4 stawami

Do pozostałych kompetencji / obowiązków dyrektora urzędu morskiego wynikających z ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej należy w szczególności:

- Uzgadnianie decyzji (wodnoprawne, pozwolenia na budowę)
- Możliwość ograniczenia sposobu korzystania z obszarów morskich
- Ochrona środowiska morskiego przed zanieczyszczeniami
- Nadzór nad przestrzeganiem przepisów ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej

Ryf Mew jako część Nadmorskiego Parku Krajobrazowego

- Rozporządzenie Nr 55/06 Wojewody Pomorskiego z dnia 15 maja 2006r NPK obejmuje 11.352 ha wód Zatoki Gdańskiej
- Zakaz używania łodzi motorowych i innego sprzętu motorowego na otwartych zbiornikach wodnych, z wyłączeniem wytyczonych torów wodnych do portu w Pucku i przystani w Kuźnicy
- Brak planu ochrony dla Nadmorskiego Parku Krajobrazowego

Natura 2000

Obszar Ryfu Mew leży w granicach dwóch obszarów Natura 2000:

- Obszaru Specjalnej Ochrony Ptaków „Zatoka Pucka” PLB 220005 (wyznaczony rozp. MŚ z 21.11.2004r. W sprawie obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000)
- Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk „Zatoka Pucka i Półwysep Helski” PLH 220032 (zatwierdzony przez Komisję Europejską 12.12.2008r.)

Ustawa z dnia 16.04.2004r. o ochronie przyrody:

- Nadzór nad obszarem Natura 2000 na obszarach morskich sprawuje dyrektor urzędu morskiego
- Dla obszaru Natura 2000 sprawujący nadzór sporządza plan ochrony (Obszary „Zatoka Pucka” i „Zatoka Pucka i Półw. Helski” są zlokalizowane zarówno na obszarach morskich jak i lądowych; projekt porozumienia między RDOŚ a Urzędem Morskim w Gdyni – jest w Ministerstwie Środowiska)
- Sprawujący nadzór nad obszarem Natura 2000 sporządza i przekazuje Generalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska (...) ocenę realizacji ochrony tego obszaru
- Jeżeli przemawiają za tym konieczne wymogi nadrzędnego interesu publicznego (...) na obszarach morskich dyrektor urzędu morskiego może zezwolić na realizację planu lub działań, mogących znacząco negatywnie oddziaływać na cele ochrony obszaru Natura 2000 (...) zapewniając wykonanie kompensacji przyrodniczej
- Na obszarach morskich dyrektor urzędu morskiego (...) ustala zakres, miejsce, termin i sposób wykonania kompensacji przyrodniczej...
- Dyrektor urzędu morskiego nadzoruje wykonanie kompensacji oraz składa informacje Generalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska o wykonanej kompensacji
- Jeżeli działania mogące znacząco negatywnie oddziaływać na cele ochrony obszaru N2000 (...) zostały podjęte bez wymaganej zgody lub są niezgodne z planem ochrony,

na obszarze morskim dyrektor urzędu morskiego nakazuje ich wstrzymanie i podjęcie w wyznaczonym terminie niezbędnych czynności w celu przywrócenia poprzedniego stanu obszaru

Od 1,5 roku są prace nad porozumieniem między RDOŚ a Urzędem Morskim w Gdyni by zrobić jeden plan ochrony. Powierzchniowo 97 % omawianych obszarów podlega UM a 3 % RDOŚ.

R. Gawlik, Stowarzyszenie Ekologiczne EKO-UNIA - Jaki wpływ ma Marsz Śledzia na Ryf Mew? Czy na to nie powinien odpowiedzieć właśnie Urząd Morski przed wydaniem zgody na Marsz?

R. Tyślewicz, Organizator Marszu Śledzia - Dlaczego została ustalona tam strefa Natura 2000?

A. Gintalski, GDOŚ – Ze względu na występujące tam siedliska.

Prof. Krzysztof Skóra Stacja Morska Hel: Znaczenie Ryf Mew dla rybołówstwa.

Ważne jest zwrócenie uwagi na strukturę łodzi rybackich – jest ich ok. 120 łodzi w Zat. Puckiej, większość to łodzie motorowe. W okolicach Ryfu Mew wciąż istnieje rybołówstwo, sieci ustawiane wzdłuż stoku. Głównie łowi się węgorze.

Ryf Mew jest bazą pokarmową dla małych organizmów będących z kolei bazą pokarmową dla większych ryb. Ryf pełni rolę inkubatora dla ryb.

Mapy zagęszczenia sieci – sieci kończą się na linii Hel – Gdynia. Latem nety ustawiane są głównie w wewnętrznej części zatoki (głównie na węgorza), narzędzia ustawiane przy powierzchni do połowu ryb łososiowatych i belony w dalszej części zatoki. Zimą więcej sieci na zewnętrznej części zatoki, w listopadzie narzędzia przy samym Ryfie Mew.

Znaczenie Ryfu Mew dla rybołówstwa:

- Bariera rozdziału i formowania warunków hydrologicznych i ekologicznych dwóch zbiorów siedlisk dla ryb i łowisk rybackich.
- Podwodne stoki Ryfu Mew siedliskiem drobnych ryb – babek, tobiaszy i dobijaków (pokarmu drapieżników), żerowiskiem dla narybku ryb płaskich –storni i skarpia, siedlisko ryb dobijakowatych (łowisko - przynęty)
- Miejsce połowów żakowych (węgorza)
- Element bezpieczeństwa.

R. Tyślewicz, Organizator Marszu Śledzia – Zwrócił Pan uwagę w prezentacji, że promowaliśmy śledzia, ale z Morza Północnego. W 2008 roku było dofinansowanie z Programu IiŚ więc były śledzie miejscowe - bałtyckie, w tym roku nie było dofinansowania więc śledzie były z Morza Północnego – bałtyckie nie były dostępne.

Dr Szymon Bzoma, Grupa Badawcza Ptaków Wodnych KULING: Czy ptakom przeszkadza turystyka? Znaczenie Ryfu Mew jako miejsca odpoczynku dla ptaków.

Nie mamy danych z samego Ryfu Mew. Rezerwaty Beka (ujście Rewy) i Mewia Łacha (ujście Wisły) mają podobne warunki, z tych miejsc jest dużo wyników badań.

Najcenniejsze są ptaki siewkowate – siewnica, biegusy żerują na piaszczystych łąkach z martwą materią organiczną, jest to jedyne żerowisko tych ptaków. Żerowiska położone są w samej strefie przyboju, pokarm to drobne bezkręgowce

Ani dla mew ani dla kormoranów Ryf Mew nie jest wyjątkowy – chodzi głównie o siewkowate! Obserwacje wskazują, że pięciokrotnie spłoszona siewka opuszcza miejsce żerowania.

Bałtyk jest na trasie przelotów tych ptaków. Chodzi głównie o 10 gatunków, które przelatują ok. 10 000 km w jedną stronę. Lecą min z Syberii Północnej do Afryki Zachodniej, niekiedy dalej i u nas się krótko zatrzymują na żerowanie, aby nabrać energii do dalszego lotu. Znamy dokładny czas ich przylotów. Szczyt migracji ptaków dorosłych przypada w okresie 25.07 – 10. 08, ptaki młode - wrzesień. Problem w tym, że w szczycie przelotu ptaków jest również szczyt turystyczny.

Poucжайący jest przykład Szpyrku. Badania na Szpyrku - Cypel Rewski – w latach 1988-1995 obrączkowano od 2500 do 5100 ptaków siewkowatych w ciągu roku (od połowy lipca do końca września obszar był zamknięty dla turystów). Rocznie przemieszczało się przez Szpyrk kilka do kilkunastu tysięcy ptaków siewkowatych. Był to przystanek w trakcie przelotu, na którym ptaki mogły odpocząć i szybko się najeść. W 1996 wydano zgodę na wypożyczalnie sprzętu wodnego, teraz nie ma tam ani jednego ptaka siewkowatego. Degradacja walorów miejsca dla awifauny postępuje wraz z ilością ludzi.

J. Urbański – Ryf Mew jest bardzo dobrym miejscem do żerowania – materia organiczna nanoszona jest z dwóch stron Ryfu Mew, dodatkowo pośrodku Ryfu są jeziora. Jest to miejsce idealne do żerowania!

Prof. Krzysztof Skóra, Iwona Pawliczka: Znaczenie Ryfu Mew dla odnawiania kolonii fok szarych na polskim wybrzeżu.

Foka szara wymaga ochrony czynnej. Główne zagrożenia dla fok:

- Polowania (w przeszłości - głównie trzebieenie fok na bazie decyzji rządowych – czyniły szkody w sieciach)
- Przyłów
- Brak siedlisk
- Zakłócanie spokoju, płoszenie
- Zubożenie bazy pokarmowej (na razie nie jest to zbyt istotne)
- Patogenne zanieczyszczenia = obniżenie odporności organizmu = choroby i bezpłodność.

Szpyrk i Mewia Łacha – z tych miejsc jest najwięcej raportów o pojawianiu się fok.

Od lat 90 ubiegłego wieku są publikacje zwracające uwagę na występowania fok w okolicach Zatoki Puckiej.

Siedlisko 1140 – powinno być na polskiej liście siedlisk, Ryf Mew jest właśnie siedliskiem 1140.

Jak się podzielić siedliskiem? – turystyka się rozwija, foki nie mają dla siebie miejsca na plażach. Trzeba wyznaczyć obszary, na których będą one miały spokojne miejsca rozrodu i wypoczynku (Mewia Łacha i Ryf Mew wydają się najbardziej właściwe).

Prof. Węśławski, Instytut Oceanologii PAN w Sopocie: Turystyka i ochrona morskiej przyrody. Disco Polo czy muzyka etniczna?

Publiczne tereny rekreacyjne w Polsce [m^2 /obywatela]:

- 2250 lasów,
- 4 Tatr,
- 0,6m plaży morskiej.

Ilość turystów na plażach Bałtyku szacuje się obecnie na 8 mln osób w sezonie.

Prowadzono badania dotyczące schematu rozmieszczenia ludzi na plażach – do 200m od wejścia na plażę jest najwięcej ludzi. Dlatego należy zniechęcać ludzi do oddalania się od zejścia na plażę za pomocą socjotechniki. Dzięki temu uzyskuje się miejsca, w których przyroda może spokojnie się rozwijać.

Wysepki piaszczyste mają najwyższą wartość biologiczną. Praktycznie są tylko dwa takie miejsca w Polsce.

Im bardziej będziemy propagować turystykę na Ryf Mew tym bardziej będzie to szkodliwe dla przyrody. Nie każdy musi być wszędzie!

R. Tyślewicz, Organizator Marszu – 100 osób maszerujących nie będzie zagrażało Ryfowi. Marsz jest wyzwaniem – sport ekstremalny – jeśli chodzi o wydolność i usprzętowanie. Odbywa się raz w roku, więc nie ma mowy o rozdeptaniu Ryfu.

Dyskusja: Jak zapewnić trwałą i skuteczną ochronę Ryfu Mew?

Przedstawiciel Nadmorskiego Parku Krajobrazowego – pracuję od wielu lat i mam już dość obojętności urzędów uprawnionych do działań ochronnych. Ryw trzeba chronić planami ochrony i to jest jedyna droga. Jedynym organem uprawnionym jest Dyr. Urzędu Morskiego. Nie ma jeszcze konkretnych wskazań i uwarunkowań dla tego obszaru. Dyrektor jest również między młotem a kowadłem – opinia społeczna i lokalne grupy samorządów kontra protesty ekologów. Ochrona przyrody to nie tylko zakazy, nakazy, ustalenia ale również stan ducha. Nie zawsze edukacja ekologiczna daje skutek. Marsz Śledzia jest bardzo medialną formą presji i bardzo niebezpieczną – dzieje się w to w sezonie ogórkowym. Media chętnie podchwytyją ten problem. Tylko na stronach „ekologicznych” pojawiają się informacje na temat jego negatywnych skutków, na innych stronach opinie są pozytywne. Prawne decyzje może podjąć tylko dyrektor Urzędu Morskiego. Kierunek naszego działania wskazuje prezentacja prof. Węśławskiego, który pokazał jak można uprawiać turystykę i nie szkodzić środowisku. Trzeba znaleźć wspólny front. Jeden przemarsz w określonej porze roku nie spowoduje nieszczęścia, jeśli będzie on przeprowadzony pod określonymi warunkami i będzie miał pozytywny oddźwięk medialny, przy akceptacji środowiska przyrodników. Należy uświadomić uczestnikom gdzie są, jakie panują tam warunki i że jesteśmy w miejscu unikatowym w skali Europy pod wieloma względami. Jeden przemarsz jest jednak furtką do kolejnych (nielegalnych, nieuzgodnionych). Jeśli dalej będzie negatywny szum medialny to znajdą się ludzie, którzy będą chcieli robić coś przeciw opinii społecznej i maszerować przez Ryf.

Pytanie - Marsze są legalne, organizowane za zgodą Urzędu Morskiego?

R. Tyślewicz, Organizator Marszu Śledzia: Tak, jest zgoda Urzędu. Maszerujemy spokojnie.

Cele są trzy:

- edukacja bezpiecznego przebywania na wodzie,
- przywrócenie obszaru do pierwotnej formy (likwidacja poligonu i niewypałów),
- zapoznanie z wyjątkowością i wątkiem ekologicznym, zbieramy śmieci.

Towarzyszą nam tylko łodzie służące naszemu bezpieczeństwu. Ograniczamy ilość uczestników do 100 osób ze względów bezpieczeństwa i organizacyjnych.

I. Reszczyńska, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska – mam prośbę, by nie rozmawiać o Marszu Śledzia. Powinniśmy skupić się na mieliznach i siedliskach. Jeśli będą plany ochrony to będzie określona forma użytkowania terenu. Antropopresja, która teraz jest na Ryfie jest jeszcze relatywnie niska. Cieszę się, że spotkanie nasze nastąpiło teraz - z reguły uczestniczymy w spotkaniach gdzie słyszymy, że danego siedliska już nie ma i trzeba je odtworzyć. Tu mamy wciąż siedlisko, które należy chronić w sposób zrównoważony. Dziś mówimy o Ryfie Mew, ale wszystkie siedliska, o których Pani Dyrektor mówiła w prezentacji również powinny być chronione.

A. Stelmaszczyk Świerczyńska, Dyr. Urzędu Morskiego – Dziękuję za zaproszenie. Szczególnie cenne były dla mnie nowe informacje na temat badań nad ptakami. Żałuję, że nie otrzymaliśmy tych informacji wcześniej. Dlaczego nam ich nie daliście?

Sz. Bzoma, Grupa Badawcza Ptaków Wodnych KULING - Daliśmy. Poza tym mogliście Państwo zwrócić się do nas z zapytaniem

A. Stelmaszczyk Świerczyńska, Dyr. Urzędu Morskiego - Nigdy nie powstrzymamy turystyki indywidualnej, zakazy nic nie dają. Możemy uczulić kapitanów, chcę zrobić dla nich szkolenie z jakich powodów obszar Ryf Mew jest ważny – wtedy nie będzie zgód na kiting i surfing. W planach użytkowania możemy zawrzeć zapisy, ale to egzekucja będzie problemem. Kwestia likwidacji wraków i niewybuchów z poligonu – może nie likwidować, będzie on działał jak straszak na część turystów. Nie możemy dopuścić do zorganizowanych działań, one są najbardziej szkodliwe, natomiast indywidualne osoby najtrudniej jest kontrolować.

K. Skóra, Stacja Morska – To są akwenty zamknięte. Jesteśmy to w stanie je kontrolować.

J. Węśławski, Instytut Oceanologii PAN – turystyka indywidualna jest rozproszona, a przez to trudna do skontrolowania. Z drugiej strony jest łatwa do ukierunkowania. Można to zrobić poprzez odpowiednią infrastrukturę (np. utrudniony dostęp do miejsc cennych przyrodniczo poprzez dużą odległość od parkingów itp.). Większy problem to deweloperzy chcący budować np. kompleksy hotelowe. Były już zapytania o ocenę oddziaływania na środowisko takich inwestycji.

M. Stanisławska - Meysztowicz, Fundacja Nasza Ziemia – Zwróćmy uwagę na aspekt filozoficzny – zostaliśmy wychowani w wierze chrześcijańskiej, w której człowiek ma nadrzędną rolę w stosunku do przyrody. Powszechnie uważa się, że ludzie w chęci zdobycia natury mają prawo przyrodę zdeptać. Musimy się uwolnić z takiego sposobu myślenia – cytując z referatu Skóry „gospodarka rabunkowa fok”, taka była świadomość 100 lat temu, ale

podobnie jest i teraz, niewiele się niestety zmieniło. My jako gatunek możemy żyć tylko na tej Ziemi. Dlatego musimy o nią dbać i ją chronić.

R. Gawlik, Stowarzyszenie Ekologiczne EKO-UNIA – Człowiek nie musi wchodzić w każde miejsce na ziemi. Zostawmy trochę miejsca dla „braci mniejszych”. Mamy jeszcze miejsca z bogatą bioróżnorodnością i chrońmy je! Będę mówić o prawie i to głównie w kierunku Urzędu Morskiego. Państwo nie odrobili lekcji z Natury 2000. Jesteście odpowiedzialni za opiekę nad tymi obszarami. Dyrektywy to zupełnie inne narzędzie ochrony środowiska niż mieliśmy do tej pory. Można korzystać z siedlisk, ale nie powinno ich się naruszać. Tu są siedliska chronione, jest teren objęty dwoma obszarami Natura 2000 oraz europejski oznaczony kodem -1140. Nie ma planu ochrony, ale w dyrektywach jest zasada przezorności – jeśli nie są jeszcze zatwierdzone obszary ale jest wiedza na ten temat to trzeba je chronić do czasu ostatecznego wpisu. Wiemy, że rezydują tam (choćby okresowo) co najmniej 2 grupy gatunków chronionych Dyrektywami: ptaki siewkowate i foki. Urząd Morski powinien był zrobić ocenę oddziaływania na środowisko zanim wydał zgodę na organizację imprezy. Urząd tego nie zrobił! To nie jest zgodne z prawem unijnym, możemy za to zapłacić karę. Wracam do prawa – Państwa logika jest taka – nie my wyznaczyliśmy, nie ma planu, nie będziemy na razie nic robić. Tak nie można – jesteście za to odpowiedzialni! Nawet jeśli obszar nie jest wyznaczony to ochrona obowiązuje w kontekście zasady przezorności. Macie taki obowiązek w stosunku do Polski. Moim zdaniem oś konfliktu przebiega między ekologami, naukowcami a Urzędem Morskim. To w całości podlega Wam. Przyjrzyjcie się zagadnieniom prawnym, procedurom. Będą różne pomysły, Urząd poprzez zlecenie wykonania wstępnych OOSÓ tzw. „screeningu” może posiadać namacalne podstawy wydania decyzji. Państwo powinni tego pilnować. Nie mówcie, że nie macie instrumentów.

A. Stelmaszczyk Świerczyńska, Dyr. Urzędu Morskiego – Zrobiliśmy pilotażowy plan ochrony, tam było ograniczenie ruchu turystycznego. Marsz to była jednorazowa zgoda na penetrację.

A. Cieślak, Urząd Morski w Gdyni – kartowanie habitatów dla Zat. Puckiej i szereg innych badań były wykonywane. Prosiłiśmy by te badania były wykonywane w połączeniu z przestrzenią. To nie jest tak, że Urząd nic nie robi dla ochrony Zatoki Puckiej. W toku przygotowania pilotażowego planu ochrony wpłyną jeszcze uwagi. Zwróciliśmy się z zapytaniem o wnioski i uwagi do planu. Powiesiliśmy to na stronie. Robiąc plan ze szczególną uwagą i dbałością przyjęliśmy opinie ekologiczne. Wzięliśmy je pod uwagę. Żałować należy, że w tym czasie nie było jeszcze części informacji na ten temat. Prosiłiśmy o informacje na temat oddziaływania ląd – morze od organizacji mogących mieć wiedzę na ten

temat, nie otrzymaliśmy ich. Mówiąc o siewkowatych dr Bzoma mówił, o szczególnych okresach kiedy ptaki tam siadają. My potrzebujemy tego typu informacji od Państwa. Będziemy wdzięczni za realne pomysły w jaki sposób egzekwować nałożone restrykcje. Mamy ograniczone fundusze i zasoby ludzkie!

M. Kąkel, rybak z Jastarni - Urząd łatwo jest pozwać. Czy pozwie pan setki tysięcy ton lodu, które przejadą przez Ryf w zimie? Zdjęcia wykonywane i pokazywane w prezentacjach pokazują suchy Ryf w okresach letnich. W żadnych wystąpieniach nie było nic o kierunkach wiatrów – a to powoduje powstawanie suchej rewy lub jej znikanie. Nie było problemu jak był poligon do końca lat 80. Cóż się stało pomimo przejść lodu czy Marszu Śledzia? Wszystko się odbudowywało, przyroda sobie sama poradziła. Odkryta osada łowców fok na półwyspie jest z okresu gdy linia brzegowa była inaczej ukształtowana, wtedy ten obszar to była wyspa. Naturalnie urodzone foki przebywają w północnej części Bałtyku. Na naszym wybrzeżu są tylko foki wychowane w niewoli w Stacji Morskiej na Helu. Są sygnały ze Szwecji i Finlandii, że fok jest ok. 50 tys. sztuk na Bałtyku. Skandynawia zaczęła wypłacać odszkodowania dla rybaków.

K. Skóra, Stacja Morska – Trzeba rozróżniać gatunki fok i miejsca. Nie można tego uogólniać. Mamy do załatwienia sprawę lokalną i na tym powinniśmy się skupić. Co do wynurzenia się Ryfu Mew – widzieliśmy na prezentacji Pana Urbańskiego ile dni w ciągu roku Ryf jest widoczny, to są dane z badań naukowych. Z racji tego, że Zatoka Pucka jest chroniona dyrektywą to i sam Ryf jest chroniony. Jest trochę dylematów formalnych, wprowadzanie Natury 2000 w Polsce było trochę chaotyczne. Główne pytanie naszego spotkania - Czy w przypadku Ryf Mew mamy doczynienia z obszarem chronionym czy nie? Moim zdaniem tak. Jeśli mamy takie prawo ochrony przyrody jakie mamy, a przeszło ono przez parlament, to znaczy że prawo obowiązuje. Prawo nie jest wymysłem przyrodników tylko wynikiem pracy społeczeństwa i jego przedstawicieli w Parlamencie. W sprawie informacji – słyszymy, że często jest ich niedosyt. Mamy na stronie internetowej informator o Ryfie Mew, jeśli ktoś chce informacje uzupełnić to zapraszam do współpracy. Internet sprzyja takim działaniom. Jeśli chodzi o antropopresję – wspólnie z WWF staramy się o środki na monitoring. Będzie można policzyć za pomocą zamontowanych kamer ile faktycznie osób tam wchodzi. Co do łamania prawa – trzeba podjąć wysiłek łapania i karania. Muszą być narzędzia do pilnowania prawa. Tak jak Państwo oczekujecie od naukowców dostarczania rzetelnych wyników badań, tak my oczekujemy od Was skutecznego egzekwowania prawa. Może więcej przyrodników w Urzędzie Morskim? Będą z chęcią sami czytać nasze publikacje i stać na straży ochrony przyrody.

Sz. Bzoma, Grupa Badawcza Ptaków Wodnych KULING – Problem turystyki – trzeba kontrolować obszar zatoki przez 24 godziny na dobę. To pokazuje jak duża jest presja ludzi na każdy kawałek plaży. Qady, skutery wodne, surfing – plaża przyciąga różne formy aktywności turystycznej. Problemem jest to, że tego typu zjawiska występują na większą skalę niż powszechnie się uważa, a ich intensywność jest o wiele wyższa niż w przeszłości. Bez całościowego planu ochrony całego obszaru nie ma możliwości zapanowania nad tym problemem. Mogę oczekiwać, że system będzie posiadał regulacje aby działać. Ale moim zdaniem nie zadziała. Stron zainteresowanych jest wiele, zainteresowanie jest głównie turystyką. Pojawi się jednak wiele sytuacji gdzie lokalne społeczeństwo będzie wymuszało wypaczenie planów. W efekcie nadal nie będzie to działać. Raz jeszcze powtórzę - stron jest zbyt wiele. Wyniki badań nauk społecznych wskazują, że w tego typu sytuacjach struktura i charakter społeczeństwa zamieszkującego dany obszar jest głównym problemem.

J. Węśławski, Instytut Oceanologii PAN – Jest bardzo prosty przykład, możliwy do realizacji za pomocą NGO. W Afryce odbudowywano pewien gatunek. Miejsce było bardzo popularne turystycznie. Ustawiono słupki z syntetycznym śmierdzącym zapachem. Zwierzętom zapach nie przeszkadzał, natomiast ludziom tak- przestali tu przychodzić

R. Tyślewicz, Organizator Marszu Śledzia – Zgadzam się, że trzeba edukować społeczeństwo. Trzeba więcej informacji, spotkań i wymiany poglądów. Potrzeba platformy dla wymiany myśli.

M. Kistowska, RDOŚ - Czy Pan planuje Marsz Śledzia w przyszłym roku usłyszawszy to wszystko?

R. Tyślewicz, Organizator Marszu Śledzia - Tak.

M. Kistowska, RDOŚ - Jakich argumentów potrzebuje Pan jeszcze by nie organizować tego marszu, albo przynajmniej nie promować go w mediach? Mam nadzieje, że Urząd Morski zastanowi się nad wydaniem kolejnej decyzji pozytywnej. Czy jest Pan w stanie zrezygnować z organizacji marszu?

R. Tyślewicz, Organizator Marszu Śledzia - Nie uważam, że mój marsz wpływa negatywnie na ochronę Ryfu Mew.

I. Reszczyńska, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska – Doprecyzujmy - Uniwersytet Gdański zrobił badania nad morfologią Ryfu Mew. Nie sugerowano, że ochrony wymaga tylko część nadwodna. Chcemy chronić naturalne procesy zachodzące w morzu.

A. Ginalski, GDOŚ – Skąd się bierze Państwa chęć do promocji Marszu Śledzia? Czemu nie zrobicie tylko tego w swoim gronie? Czemu nie przestaniecie podejmować wysiłków aby promować tę imprezę?

R. Tyślewicz, Organizator Marszu Śledzia – Chcę, by wszyscy się dowiedzieli jakie to fantastyczne miejsce. Ludzie powinni o tym wiedzieć. Pamiętajcie Państwo o innych celach marszu – np. oczyszczenie z niewypałów. To jest bardzo niebezpieczne.

R. Gawlik, Stowarzyszenie Ekologiczne EKO-UNIA – Dobrze, że brał udział w spotkaniu organizator Marszu. Mogliśmy poznać swoje opinie. Zbudowaliśmy Partnerstwo dla Bałtyku. Jest to istotą planowania procesów – wszyscy użytkownicy powinni brać udział w rozmowach. Mamy cykl warsztatów dotyczących "Natury nadmorskiej" – gminy nie dostrzegają potrzeby uczestnictwa w takich spotkaniach. One często nie są zainteresowane problemem Natury 2000. Ostatnio na konferencji w Darłowie przedstawiono wyniki socjologicznych badań – dominuje strach, niechęć do Natury 2000. Mamy doświadczenia z projektu międzynarodowego, że obszar Natura 2000 jest raczej szansą dla rozwoju społeczeństwa i regionu, a nie zagrożeniem. Rozumiem też urzędników – oni działają trochę pod wpływem opinii społecznej. Trzeba, aby głos na temat zagrożeń i zniszczenie tego miejsca był mocniej obecny, też aby mieli oni poparcie w przestrzeganiu prawa, które jest dostateczne dla ochrony tej wyjątkowej na naszym wybrzeżu okresowej mielizny...

M. Kąkel, rybak - Jeśli foki się rozmnożą na Zatoce Puckiej to będzie to śmierć rybołówstwa w tym rejonie.

Opracowanie: D. Sokulska

Uzupełnienia: R. Gawlik

Europejska Sieć Ekologiczna Natura 2000 w procesie długofalowego rozwoju gmin nadmorskich Polski

Przez dwa dni, 17 i 18 września 2009 r. odbywała się w Darłowie konferencja p.t. „Europejska sieć ekologiczna Natura 2000 w procesie długofalowego rozwoju gmin nadmorskich Polski”. Organizatorem z ramienia Związku Miast i Gmin Morskich był Tomasz Bobin, honorowy patronat nad konferencją objął zaś wiceminister środowiska Stanisław Gawłowski. Wśród uczestników byli delegaci miast i gmin nadmorskich, parlamentarzyści, naukowcy, przedstawiciele ministerstw: środowiska i infrastruktury oraz Urzędów Morskich, leśnicy, specjaliści od ochrony przyrody, przedstawiciele organizacji ekologicznych i inni. Gości powitał burmistrz miasta Darłowa Arkadiusz Klimowicz zachwalając walory Darłowa, wędkarskiej stolicy Polski, gdzie corocznie kilkadziesiąt tysięcy wędkarzy wypływa na dorsze.

Obradom przewodniczyli prezes Związku Miast i Gmin Morskich Andrzej Bojanowski oraz Tomasz Bobin. Pierwszą prezentację dotyczącą pojęcia Natura 2000 i

uwarunkowań prawnych tej sieci przedstawił w zastępstwie Dyrektor GDOŚ, Anny Liro dr inż. Maciej Trzeciak, obecnie pracownik NFOŚ i GW.

Natura 2000 jest Europejską Siecią Ekologiczną, międzynarodowym programem obszarów ochrony przyrody funkcjonującym w krajach Unii Europejskiej. Bazę prawną dla Sieci stanowią dwie unijne dyrektywy: Dyrektywa Ptasia i Dyrektywa Siedliskowa, a przepisy unijne stanowiące podstawę dla tworzenia sieci Natura 2000 zostały wprowadzone do polskiego prawa wraz z ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2004 r. Nr 92, poz. 880, z późn. zm.). Celem programu jest zachowanie określonych typów siedlisk przyrodniczych oraz gatunków cennych i zagrożonych w skali całej Europy. Dr Trzeciak podkreślił, iż Natura 2000 jest czymś innym od naszych dotychczasowych form ochrony przyrody, jest nowoczesnym sposobem ochrony przyrody pozwalającym na rozwój regionu. Jednolite prawo i wspólne działania w krajach europejskich są gwarancją pozytywnych efektów środowiskowych, przyrodniczych sieci Natura 2000. Wszystkie bowiem kraje Unii zobowiązane są do zachowania obszarów składających się na sieć Natura 2000 (OSO- Obszary Specjalnej Ochrony Ptaków oraz SOO- Specjalne Obszary Ochrony Siedlisk) w tzw. „właściwym stanie ochrony”, co w przeciwieństwie do naszych niektórych krajowych form ochrony przyrody nie musi się wiązać z wykluczeniem danego obszaru z działalności gospodarczej. Natura 2000 może być więc nawet swoistym motorem rozwoju regionu.

Począwszy od lat dziewięćdziesiątych Sieć Natura 2000 była w Polsce stopniowo uzupełniana, jednak nie bez większych problemów (skarga KE na niewystarczające wyznaczenie obszarów specjalnej ochrony ptaków przez Polskę). Do końca 2008 r. Rząd Polski wyznaczył w drodze rozporządzenia 141 obszary specjalnej ochrony ptaków oraz wysłał do Komisji Europejskiej 364 propozycje specjalnych obszarów ochrony siedlisk, które to obszary zostały uznane przez Komisję Europejską za Obszary Mające Znaczenie dla Wspólnoty, czyli zostały zatwierdzone jako obszary Natura 2000 (505 obszarów -19 % powierzchni kraju). Wg Dyrektywy Ptasiej - wszystkie obszary są wyznaczone, nie ma już obszarów potencjalnych, jeśli chodzi o Dyrektywę Siedliskową – obszary proponowane zostały wysłane do KE w 2009r. Rok bieżący jest rokiem zamykającym tworzenie sieci Natura 2000 w Polsce.

Prezes ZMiGM zauważył, iż da się wyróżnić trzy fazy związane z powstawaniem i funkcjonowaniem Natury 2000: I - euforia i zadowolenie z szeroko pojętej ochrony środowiska, II - strach, zahamowanie i obawy przed skutkami jej wprowadzenia utrudniającymi inwestowanie, III - faza akceptacji i współżycia oraz permanentna budowa

świadomości ekologicznej. Podkreślił, że obecnie jesteśmy już w fazie III, aczkolwiek ciągle można jeszcze w wielu regionach spotkać się z podejściem zbliżonym do fazy II.

W kolejnej części konferencji zaprezentowane zostały obszary Natura 2000 na terenie województw: pomorskiego, warmińsko – mazurskiego i zachodniopomorskiego. Poruszone zostały także tematyka problemów miast i gmin nadmorskich związanych z obszarami Natura 2000.

Interesująca była prezentacja dr Michała Bulińskiego (RDOŚ Gdańsk), który powiedział wprost, że przyroda jest bardziej skomplikowana niż most, czy wiadukt, dlatego też obowiązkowe OOS przy inwestycjach mogących znacząco oddziaływać na N 2000 powinny być wykonywana z wielką starannością i na poziomie- często niestety nie są. Nakreślił obraz obszarów N2000 w woj. pomorskim: 16 ostoi ptasich (2 morskie) i 52 ostoi siedliskowych (1 morska), łącznie zatwierdzonych zostało 68 ostoi , których wykaz dostępny jest na stronie internetowej Min. Środowiska (2008r.)

Prezentacja wygłoszona przez Marcina Dziubka (RDOŚ Szczecin) zobrazowała natomiast wyniki badań przeprowadzonych w społeczeństwie gmin związanych z obszarami Natura 2000 na temat spojrzenia na ten system obszarów chronionych. Badaniami ogólnymi objęto 341 gmin, szczegółowymi 14 gmin powyżej 80 % powierzchni zajmowanej przez Naturę 2000, wyniki przedstawiające opinie mieszkańców gmin były następujące:

- Wójtowie:
- Natura 2000 wyraźnie przeszkadza i hamuje rozwój gminy
 - rozwój turystyczny- i tak byłby bez N2000,
 - krytykuje się nowe obowiązki wynikających z faktu położenia w obszarze N2000, dodatkowo traktuje się N2000 jako czynnik ograniczającego przestrzeń
 - obszary są tworzone bez ich zgody i konsultacji
- Pozytywy:
- zwiększenie świadomości mieszkańców
 - zwiększenie turystyki wiejskiej
 - lepszy dostęp do środków unijnych
- Problemy:
- ogólnorozwojowy- brak wyraźnych korzyści,
 - wydłużenie czasu inwestycji, ograniczenie możliwości
 - problematyczna gospodarka rolna, brak zgody na zalesianie, na regulacje
 - problemy lokalnego biznesu - węgiel drzewny
 - problemy dostępu do informacji

Problemy obrazowane w dyskusji to m.in. inwestycje w gminach nadmorskich- Dyr. Zarządu Portów Elbląg podał przykład kanału (przekopu) przez Mierzeję Wiślaną jako

inwestycji, od której zależy byt Elbląga (woj. warmińsko- mazurskie), a która ma być realizowana w woj. pomorskim. Jednak jest to inwestycja silnie oprostowywana. Ekolodzy zgodnie z wymogami dot. Natury 2000 podali wymogi, jakie inwestycja musi spełnić, aby była zrealizowana. Przedstawiciel Zarządu Portów wątpi jednak w możliwości spełnienia wszystkich uwarunkowań, co skutkuje poglądem, iż Natura 2000 jest jednak elementem blokującym dla wielu inwestycji.

ZMGM wraz z grupą ornitologiczną Kuling przygotowuje obecnie wniosek dot. obszarów Natura 2000, przy czym pojawił się problem z informacją dotyczącą powierzchni obszarów. Przedstawiciel ZMGM zwrócił uwagę, iż nie ma żadnego standardu wśród gmin, który byłby powszechnie przyjęty i z którego w prosty sposób można by zaczerpnąć informacji.

Radosław Gawlik, prezes Stowarzyszenia Ekologicznego EKO-UNIA propagował ideę Natura 2000 dla rozwoju gmin, przedstawił projekt „Bałtyk jest w Polsce. Bałtyk jest w Europie” oraz ideę i efekty seminariów realizowanych w ramach projektu, dot. Natury 2000.

Wskazał, iż czasem inwestycja może być tak mocno ingerująca i tak szkodliwa dla ochrony siedlisk lub gatunków na danym obszarze N2000, że jedynym wyjściem jest zmiana lokalizacji inwestycji, tzw kompensata przyrodnicza (trudna) lub rezygnacja z tego zamiaru. Może tak być w wypadku projektu przekopania Mierzei Wiślanej. Sprostował pogląd, jakoby N2000 była jednoznaczna z blokowaniem rozwoju lokalnego, wręcz przeciwnie- jest to szansa dla gmin na rozwój, ale zgodny z ich charakterem i chroniący walory przyrodnicze, czego dowodzą badania gmin w Austrii, RFN, Czechach.

Przewodniczący ZMiGM wiceprezydent Gdańska wyraził stanowisko gmin, którym najbardziej potrzebna byłaby informacja, wiedza o tym, z jakich środków mogą korzystać w ramach kompensaty uciążliwości inwestycji.

Krokiem w stronę rozwiewania obaw związanych z Natura 2000 był kolejny referat przedstawiający faktyczną sytuację, jeśli chodzi o działalność gospodarczą i inwestowanie na terenie obszarów Natura 2000 oraz prezentacja dotycząca „naturowych” możliwości turystyki. Jacek Olszewski z Polskiej Organizacji Turystycznej przedstawił prezentację oscylującą wokół modelu wykorzystania Natury 2000 jako motoru dla rozwoju turystycznego regionu. Przykładowo w Wlk. Brytanii z birdwatchingu (obserwacji ptaków) korzysta 5 mln. Ludzi, którzy zostawiają niemałe wpływy w regionie, który zapewnia im taka atrakcję. Wszystko polega na umiejętnym wykorzystaniu swoich walorów przyrodniczych dla rozwoju gminy. Prelegent podkreślił konieczność zrównoważonego rozwoju turystyki na obszarach Natura 2000- rekomendacje RE. Kierunki rozwoju turystyki do 2015 r. zawierają ponadto

szereg punktów nawiązujących do N 2000 i ochrony bioróżnorodności. Sztandarowym przykładem działalności POT nawiązującej do obszarów chronionych jest Projekt EDEN, w którym to były promowane miejsca, regiony o zrównoważonym modelu rozwoju turystycznego (hasło "Turystyka i obszary chronione").

W dyskusji przeważała krytyka opóźnienia Polski w tworzeniu sieci Natura 2000 i niedoinformowania, jeśli chodzi o możliwe na tych obszarach inwestowanie. W 2004 r. wchodząc do UE powinniśmy znać swoją przyrodę doskonale, podczas gdy tworzenie Sieci przyszło nam w bólach i naprędcie w odróżnieniu od naszych sąsiadów- Czechów i Słowaków. Jak jednak zauważono, warty podkreślenia jest fakt, iż w Life +, programie finansowym Wspólnoty Europejskiej powołanym ściśle w celu wspierania przedsięwzięć w dziedzinie ochrony środowiska, po raz I wykorzystano w Polsce całą alokację na br. Głównymi celami Life+ są ułatwienie procesu wdrażania wspólnotowego prawa ochrony środowiska, realizacja polityk ochrony przyrody oraz identyfikacja i promocja nowych rozwiązań dla problemów dotyczących ochrony środowiska.

- Instrument finansowy do wykorzystania dla gmin promowała także Elżbieta Godderis – Project manager Programu UE Południowy Bałtyk (www.southbalic.eu), którego polski sekretariat znajduje się w Gdańsku. Wymogi dla beneficjentów programu to m.in.:
- min. 2 partnerów, międzysektorowe partnerstwo
- wpisanie się w priorytety - atrakcyjność i wspólna tożsamość, zarządzanie środowiskiem M. Bałtyckiego, dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze
- min. Wielkość projektu : 0,5- 1mn euro, dla projektów inicjatyw społeczności lokalnych – min. 50 tys euro
- czas trwania projektu: 2-3 lata

Wiosną 2010 ogłoszony będzie kolejny nabór wniosków (1.04.2010- 21.05.2010r), przy czym nadal do wykorzystania jest 43 mln euro, a stopa dofinansowania w Polsce wynosi 85 %.

Minusem projektu jest konieczność wyłożenie własnych środków, tj prefinansowania projektu- kilkadziesiąt tys. euro zamrożone na pół roku i dłużej może być barierą dla wielu instytucji, które mogłyby realizować te projekty.

Drugiego dnia konferencji swoje wystąpienia mieli Dyr. Anna Liro oraz Andrzej Langowski z Min. Środowiska.

Kolejnym etapem, jeśli chodzi o sieć Natura 2000, jak wskazali prelegenci, powinno być utworzenie mieć planów ochrony (kompetencje RDOŚ, PN, UM) oraz planów zadań

ochronnych. Powinien być tu zapewniony udział wszystkich grup interesariuszy jako klucz do sukcesu przy tworzeniu planów obszarów N2000, które często są obszarami konfliktowymi. Ważna jest dobra współpraca, zrozumienie, dobra wola – elementy konieczne dla szukania dobrych rozwiązań dla środowiska i człowieka prowadzące do wspólnej drogi. Na najbliższy rok zaplanowane są 2 główne projekty: sporządzenie 406 planów zadań ochronnych w skali całego kraju (w ramach POIiŚ) oraz warsztaty „Natura 2000 drogą do rozwoju”.

Podkreślono rangę ważnego wydarzenia związanego z polskimi obszarami Natura 2000 - Seminarium Biogeograficznego Kontynentalnego, które odbędzie się na początku 2010r. Zwrócono uwagę na tak ważne instrumenty w tworzeniu ostoi siedliskowych i ptasich jak OOS i planowanie ochrony (plany ochrony) oraz potrzeby niezbędne dla sprawnego funkcjonowania Sieci- odpowiednio wykształcone i wyedukowane kadry, dostęp do informacji, edukacja dla mieszkańców.

Ważnym elementem do zrealizowania jest internetowa baza referencyjna siedlisk i gatunków, która mogłaby być łatwo dostępna dla każdego zainteresowanego.

Dwudniowa konferencja zakończyła się miłym akcentem - rejs statkiem umożliwił zapoznanie się w praktyce z Obszarem Specjalnej Ochrony „Przybrzeżne Wody Bałtyku” Sieci Natura 2000 na odcinku Darłówko Wschodnie – Jezioro Kopań.

Wiceminister środowiska Stanisław Gawłowski podsumował konferencję: „Błędem było niepoproszenie przez Polskę, UE o danie okresu przejściowego w dostosowaniu naszego systemu prawnego do unijnego w zakresie ochrony środowiska. Konferencje takiego typu jak ta powinny się odbywać pięć lat temu. Bezpodstawnie wierzono, że Polska ma doskonały system ochrony środowiska, a tak nie było. Teraz pośpiesznie musimy nadrabiać zaległości w tej dziedzinie”. Konferencja była zdaniem wiceministra bardzo potrzebnym wydarzeniem, jakich powinno być zdecydowanie więcej, gdyż tworzy się w ten sposób pole do wymiany poglądów i doświadczeń między różnymi grupami związanymi z obszarami Natura 2000 (naukowcy, urzędnicy, rząd, organizacje ekologiczne, społeczność). Spotkania takie mogą zawczasu rozwiązać wątpliwości i zażegnać niepotrzebne konflikty.

Opracowanie: E. Leś, R. Gawlik

GDOŚ poprawia swoje stanowisko w sprawie "konserwacji rowów melioracyjnych"

Pismem z 16 września, skierowanym do KZGW, GDOŚ "uszczegółowił i wyjaśnił" (w praktyce: zupełnie zmienił) swoją opinię z 6 maja b.r. na temat stosowalności art 118 ust. 1

ustawy o ochronie przyrody względem tzw. "konserwacji rowów melioracyjnych". GDOŚ dostosował swoje stanowisko do wyroku WSA z 4 maja, o którym informowaliśmy w Wiadomościach KP.

Obecnie GDOŚ stoi na stanowisku, że "bieżąca konserwacja rowów" to wyłącznie konserwacja wykonywana nie rzadziej niż raz na 2-3 lata - wówczas zwykle nie wymaga ona oceny (choć jednak czasem wymaga!) oraz nie wymaga ustalenia warunków prowadzenia robót w trybie art 118. Natomiast usuwanie namulów nagromadzonych przez wiele lat wykracza poza "bieżącą konserwację" i wymaga ustalenia warunków prowadzenia robót w trybie art 118; rozumie się że jeżeli jest ryzyko wpływu na obszar Natura 2000 to ustalenie tych warunków powinno być poprzedzone oceną oddziaływania na Naturę, a jeżeli wynik oceny będzie negatywny, to ustalenia warunków należy odmówić i odmalenie będzie niedopuszczalne.

Aktualne stanowisko GDOŚ do pobrania na naszej stronie internetowej <http://www.baltyk.org.pl/index.php/z-kraju-i-ze-wiata/126-gdo-poprawia-swoje-stanowisko-w-sprawie-qkonserwacji-rowow-melioracyjnychq>

Foki na sekcyjnym stole

Krzysztof E. Skóra, <http://hel.hel.univ.gda.pl/aktu/lastminut/helcomsealworkshop.htm>

Stację Morską Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego w Helu wybrali (w dniach 8 - 10 września 2009r.) na swoje warsztaty bałtyccy specjaliści zajmujący się zdrowiem fok. Na specjalnych warsztatach zorganizowanych pod egidą Komisji Helsińskiej (HELCOM) dokonali przeglądu wiedzy na temat stanu zdrowia bałtyckich fok, przedyskutowali sposób poboru prób i badań, wykonywania i udostępniania dokumentacji.

Spotkaniu przewodniczyła pani dr Britt - Marie Bäcklin z Muzeum Historii Naturalnej w Sztokholmie odpowiedzialna, w tym zakresie tematycznym w Grupie Eksperckiej ds. fok HELCOM-u, za koordynację badań oraz upowszechnianie osiągniętych rezultatów.

Jeden z dni spotkania poświęcono wspólnej analizie martwych fok, których ciała znaleziono na brzegu lub dostarczone zostały przez rybaków. W sposób praktyczny starano się ustalić odpowiednie standardy procedury postępowania analitycznego w czasie sekcji tych zwierząt.

W spotkaniu prócz specjalistów z polskich uczelni uczestniczyli także przedstawiciele z Danii, Finlandii, Litwy, Niemiec i Szwecji. Przyglądającymi się i pomagającymi w pracy specjalistom byli studenci odbywający w SMIOUG swoje praktyki zawodowe.

Opisane wyżej działanie to rezultat przyjętego w 2006 roku przez HELCOM nowego zalecenia dot. ochrony bałtyckich fok nr 27-28/2 [1] oraz zapisów Bałtyckiego Planu Działania [2] podpisanego przez Ministrów Środowiska państw nadbałtyckich oraz Komisarza Unii Europejskiej ds. środowiska w listopadzie 2007 roku w Krakowie.

Więcej o ocenie stanu zdrowia fok szarych w Bałtyku (w j.angielskim) można przeczytać w: Health assessment in the Baltic grey seal (*Halichoerus grypus*) autorstwa Britt-Marie Bäcklin, Mervi Kunnasranta i Marja Isomursu.

P28 nadaje !

Mikołaj Zybała, <http://hel.hel.univ.gda.pl/aktu/lastminut/P28nadaje.htm>

Z radością donosimy, iż po trzynastu tygodniach ciszy otrzymaliśmy sygnał od drugiego z wypuszczonych w czerwcu 2009r. samców foki szarej. Urodzony w Stacji Morskiej Icek przed wypuszczeniem otrzymał nadajnik nowej generacji używający technologii GPS do określania pozycji geograficznej oraz GSM do transmisji zebranych danych. Poprzednie nadajniki wykorzystywały system satelitarny ARGOS, który umożliwia jedynie określenie pozycji geograficznej.

Icek przez trzy miesiące pływał po wodach Bałtyku, a nadajnik przyklejony do jego sierści zbierał informacje o jego pozycji, czasie i głębokości poszczególnych nurkowań oraz dane fizyczne otaczającej go wody. Urządzenie powinno przesłać pakiet danych za pośrednictwem sieci GSM jak tylko foka znajdzie się na obszarze objętym zasięgiem takiej sieci, czyli na wybrzeżu któregoś z nadbałtyckich państw. Z nieznanym nam przyczyn, nadajnik nie nawiązał połączenia z żadną z sieci telefonicznych aż do 21 września 2009r. Otrzymane dane zawierają całą trasę pokonaną przez szczeniaka od dnia wypuszczenia i będą opracowywane przez pracowników SMIOG. Uzupełnią one bazę danych na temat bałtyckich fok szarych.

Zapraszamy do śledzenia historii Icka za pośrednictwem naszej strony internetowej.

Planeta Ocean opuszcza Hel

Klaudyna Sergot, <http://hel.hel.univ.gda.pl/aktu/lastminut/planetaoceanopuszczahel.htm>

W ubiegłą sobotę 26.09.2009r. w Helu odbył się uroczysty finał wystawy „PLANETA OCEAN-odkrywając świat morskiej bioróżnorodności”, która wraz z początkiem wakacji została umieszczona na murze w helskim porcie rybackim. Wystawa składa się ze 100 wielko formatowych zdjęć ukazujących oczom obserwatorów podwodny świat mórz i oceanów z całego świata. Ważnym elementem wystawy jest część poświęcona Bałtykowi. Jest to aneks

13 zdjęć wykonanych przez fotografów z Polski. Zostały przygotowane również specjalne tablice informacyjne poświęcone problemom eksploatacji i ochrony Morza Bałtyckiego.

Impreza odbyła się w pawilonie Błękitnej Wioski Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego. Dzień ten został uświetniony obecnością Laurenta Ballesta, autora zdjęć, słynnego biologa morskiego oraz nurka. W zakończeniu wystawy brali udział również polscy autorzy zdjęć. Na spotkaniu obecni byli również wybitni polscy oceanologowie. Szczególną atrakcją tego dnia była możliwość wysłuchania ciekawych wykładów wygłaszanych przez gości.

Oprócz prezentacji multimedialnych i barwnych opowieści o wyprawach w najbardziej odległe rejony świata, na uczestników czekały także inne atrakcje, m.in.: unikalne filmy o świecie podwodnym, degustacje morskich przysmaków oraz konkurs, w trakcie którego zostały rozlosowane podpisane przez autora piękne albumy „Planeta Mórz” ze zdjęciami z wystawy.

Wielkim zainteresowaniem cieszyło się również zwiedzanie wystawy w towarzystwie Laurenta Ballesta. Autor chętnie opowiadał o kulisach swojej niezwykłej pracy.

Wystawa PLANETA OCEAN była jedną z największych atrakcji turystycznych Półwyspu Helskiego w okresie wakacji. Mieszkańcy Pomorza i turyści mogą ją zwiedzać bezpłatnie jeszcze do 4 października. Tego typu przedsięwzięcia mają za zadanie zwrócić uwagę mieszkańców, turystów oraz opinii publicznej na temat ochrony środowiska morskiego ze szczególnym uwzględnieniem naszego Bałtyku.

Linki:

Regiony nadmorskie najatrakcyjniejsze dla energetyki wiatrowej

http://www.agronews.com.pl/pl/6,25,4650,dla_energetyki_wiatrowej_najatrakcyjniejsze_sa.html

Morświn w Porcie Północnym

http://www.morswin.pl/index_base.php?Screen_Option=3&Page_ID=1&News_ID=485

Zgoda na elektrownie wiatrowe na Morzu Północnym

<http://wiadomosci.ekologia.pl/energetyka/Niemcy-postawia-wiatraki-na-Morzu-Polnocnym-i-Baltyku,10066.html>

Rybołówstwo i wędkarstwo

Rozmowy z dyrektorem Generalnym Dyrektoriatu KE DG MARE

Komunikat prasowy MRiRW z dnia 22 września 2009

Sekretarz stanu Kazimierz Plocke spotkał się dziś z dyrektorem generalnym Dyrektoriatu Komisji Europejskiej DG MARE Fokionem Fotiadisem, który przyjechał do Polski wraz z siedmioosobową delegacją. Celem jego wielozadaniowej misji w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi była dyskusja nt. rozpoczęcia realizacji Programu Operacyjnego RYBY 2007-2013, wyników i zakończenia poprzedniego programu na lata 2004-2006, a także realizacji zagadnień z zakresu kontroli i reformy Wspólnej Polityki Rybackiej. W spotkaniu, oprócz pracowników Departamentu Rybołówstwa, wzięli również udział przedstawiciele ARiMR, Morskiego Instytutu Rybackiego, Związku Województw RP, Ministerstwa Finansów.

Strona polska, poinformowała delegację z DG MARE o planowym wdrożeniu uzgodnionych wcześniej działań wzmacniających system kontroli rybołówstwa. Dodatkowo poinformowała o zakresie zadań Rady Koordynacyjnej Inspektorów Rybołówstwa Morskiego, jak również nt. zasad kontroli wyładunków dorsza i ilości przeprowadzonych kontroli statków rybackich.

W odniesieniu do Programu Operacyjnego na lata 2004-2006 Komisja Europejska została poinformowana o działaniach odnośnie dostosowania nakładu połowowego do zasobów.

Rozpoczynając dyskusję nad nowym Programem Operacyjnym na lata 2007-2013, strona polska wyczerpująco poinformowała o zaawansowaniu prac nad działaniami wdrażającymi Program. Komisja Europejska wyraziła zadowolenie z planowanego uruchomienia wszystkich osi priorytetowych z końcem października 2009 r.

W zakresie reformy Wspólnej Polityki Rybackiej, strona polska poinformowała uczestników spotkania o konsultacjach przyszłej reformy Wspólnej Polityki Rybackiej z partnerami społecznymi i przygotowaniu polskiego stanowiska do tego dokumentu oraz przedstawiła główne postulaty Polski w odniesieniu do reformy.

W nawiązaniu do reformy WPRyb, Fokion Fotiadis, podkreślił wagę Polskiej Prezydencji w drugiej połowie 2011 r., która przypadnie na okres finalnego formułowania celów przyszłej reformy, jak również fakt, że Polska jest jednym z najważniejszych partnerów w jej rozwoju. Jednocześnie, podkreślił wzorową realizację programu zarządzania nakładem

połowowym przez Polskę. Polski sektor rybacki, zdaniem dyrektora Fotiadisa, uczynił ogromny postęp w funkcjonowaniu w ramach polityki rybackiej Unii Europejskiej.

Dalsza część misji Komisji Europejskiej, poświęcona głównie przyszłej reformie Wspólnej Polityki Rybackiej, oraz możliwościom rozwoju społeczności przybrzeżnych, odbyła się w dniu 23 września w Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni, przy udziale organizacji rybackich. W trakcie tego spotkania, przedstawiciele KE wzięli udział w szczegółowej dyskusji nt. reformy Wspólnej Polityki Rybackiej, w tym między innymi przedyskutowano kwestie oblicza instrumentu finansowego dla rybactwa po zakończeniu okresu finansowania 2007-2013. KE wskazała na dążenie części państw członkowskich UE do nowego podejścia do finansowania WPRyb. Podkreśliła jednak z całą stanowczością, iż dyskusja na wszystkie wymienione tematy trwa i jest otwarta dla wszystkich przedstawicieli sektora rybackiego. Ważne jest przy tym, aby wszelkie komentarze były zgłoszone do końca bieżącego roku, aby mogły być faktycznie brane pod uwagę w ocenie debaty nad reformą, którą KE przeprowadzi w roku 2010.

Więcej informacji na www.minrol.gov.pl.

Komunikat w sprawie niewykorzystanej kwoty połowowej dorszy

Komunikat prasowy MRiRW z dnia 8 września 2009.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi działając na podstawie art. 21 ustawy z dnia 19 lutego 2004 r., o rybołówstwie, dysponując pulą niewykorzystanej kwoty połowowej dorszy w wysokości 612 ton oraz po zasięgnięciu opinii organizacji społeczno-zawodowych rybaków ustalił warunki podziału niewykorzystanej kwoty połowowej dorszy. Sposób i warunki tego podziału zostały ogłoszone przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 28 lipca 2009 r.

Po rozpatrzeniu nadesłanych wniosków stwierdzono złożenie 129 wniosków o dodatkową kwotę połowową dorszy, z których warunki formalne spełniło 112 wniosków. Zatem, na poszczególne statki rybackie w danej grupie odpowiednio:

od 8 m do 11,99 m - przyznaje się po 4,069 ton dorszy na statek rybacki;

od 12 m do 14,99 m - przyznaje się po 4,883 ton dorszy na statek rybacki;

od 15 m do 18,49 m - przyznaje się po 6,510 ton dorszy na statek rybacki;

od 18,5 m do 20,49 m - przyznaje się po 7,324 ton dorszy na statek rybacki;

od 20,5 m do 25,49 m - przyznaje się po 8,138 ton dorszy na statek rybacki;

powyżej 25,50 m - przyznaje się po 5,697 ton dorszy na statek rybacki.

Po zsumowaniu wszystkich dodatkowych indywidualnych kwot połowowych dorszy wynika, że kwota 612 ton zostanie rozdysponowana w wysokości 611,974 tony. Nerozdysponowana kwota 26 kg pozostanie w dyspozycji Ministra.

Obecnie w Departamencie Rybołówstwa Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi trwają prace nad wydaniem stosownych decyzji dotyczących przyznania dodatkowej kwoty połowowej dorszy."

Więcej informacji na www.minrol.gov.pl.

Komunikat w sprawie połowu śledzi

Departament Rybołówstwa uprzejmie informuje, że na stronach serwisu prawnego Komisji Europejskiej (www.eur-lex.europa.eu) zostało opublikowane rozporządzenie Komisji Europejskiej (WE) nr 730/2009 z dnia 10 sierpnia 2009 r. ustanawiające zakaz połowów śledzia w podrejonach 22 - 24 Morza Bałtyckiego (wody terytorialne WE) przez statki pływające pod banderą Polski. Zgodnie z załącznikiem do ww. rozporządzenia zakaz połowów śledzi przez statki pod polską banderą obowiązuje od dnia 8 lipca 2009 r. Komunikat Prasowy MRiRW z dnia 04.09.2009.

Więcej informacji www.minrol.gov.pl

Linki:

Zatonął kuter w okolicach Darłowa

<http://www.gp24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20090920/POMORZE/961734956>

<http://www.gp24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20090920/POMORZE/278681916>

KE proponuje podwyższenie kwot połowowych dorsza na Bałtyku

http://www.pb.pl/a/2009/09/03/KE_propонуje_podwyższenie_kwot_połowowych_dorsza_na_Bał2

Pieniądze co miesiąc. Rybacy oblegają agencję

<http://portalmorski.pl/Pieniadze-co-miesiaca13812>

<http://portalmorski.pl/Rybacy-oblegaja-agencjea13869>

Rozmowa z Krzysztofem Kozickim, burmistrzem Dziwnowa

<http://portalmorski.pl/Wspieramy-rybakow-budujemy-infrastruktura13827>

Reaktywacja stacji badawczej MIR

<http://portalmorski.pl/Reaktywacja-stacji-badawczej-MIRa13854>